



| | | |
|--|--|--|
| <p>Logotyp</p>  | <p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p> | |
| <p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Unia w muzyce, „Gazeta Ustrońska”, nr 21 (662), 27 maja 2004 r., s. 5.</p> | | |
| <p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p> | <p>Ilość skanów</p> <p>1</p> | <p>Liczba plików publikacji</p> <p>1</p> |
| <p>Autor</p> <p>Jan Albrewczyński</p> | <p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Rada Miejska w Ustroniu</p> | <p>Skan okładki</p> |
| <p>Miejsce wydania</p> <p>Ustroń</p> | <p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>2004</p> |  |
| <p>Sygnatura</p> <p>---</p> | <p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>Dyplom</p> | |
| <p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>21x29,7</p> | <p>Stan zachowania</p> <p>---</p> | <p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Artykuł autorstwa Anny Gadomskiej poświęcony koncertowi Chópięcego Chóru z Magdeburga „Magdeburg Knabenchor” z 23 maja 2004 r. w Miejskim Dom Kultury „Prażakówka” w Ustroniu, w trakcie którego wystąpiła również Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”.</p> |
| <p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XXI wiek, Frank Satzky, Renata Cieszevska, Henryk Czembor, Anna Gadomska, Ustroń,</p> | | |
| <p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuznia, letnicy itp.)</p> <p>kultura, młodzież, etnologia, regionalizm, kultura ludowa, zespoły folklorystyczne, folklor, Dziecięca Estrada Regionalna „Równica”, „Gazeta Ustrońska”, muzyka chóralska, Chópięcy Chór z Magdeburga „Magdeburg Knabenchor”, Miejski Dom Kultury „Prażakówka” w Ustroniu,</p> | | |
| <p>Prawa autorskie</p> <p>---</p> | | |



„Równica” i Chłopięcy Chór z Magdeburga w „Prażakówce”. (fot MDK)

UNIA W MUZYCE

Od 21 do 25 maja w Ustroniu gościł Chłopięcy Chór z Magdeburga, „Magdeburg Knabenchor”. Chór ten koncertuje od 1985 r., a jego założycielem, dyrektorem artystycznym i dyrygentem jest **Frank Satzky**. Odwiedził on Ustron w 2002 r. z chórem „Telekomu”, którego koncert w „Prażakówce” spotkał się z gorącym aplauzem ustronńskiej publiczności.

Różnorodny repertuar oraz interesujące opracowania harmoniczne w jakich młodzi Niemcy z Magdeburga wykonują prezentowane przez siebie utwory to zapewne przyczyny licznych nagród, które chór zdobywał nie tylko w Niemczech, ale także w Belgii, Szwajcarii, Holandii, Austrii, Rosji, Luksemburgu i na Majorce.

Pierwszy koncert magdeburgskiego chóru odbył się w sobotę 22 maja „Prażakówce”. Z zapowiedzi przed koncertem można było się dowiedzieć, że zostanie on uatrakcyjniony przez wspólny występ z Dziecięcą Estradą Regionalną „Równica”.

- **Miałam obawy jak to wyjdzie** – stwierdziła prowadząca DER „Równica” **Renata Ciszewska**. – **Pieśń „Gronie, nasze gronie”, którą miały zaśpiewać oba zespoły wspólnie, ćwiczyliśmy przecież osobno – my w Ustroniu, oni w Magdeburgu... Przed koncertem śpiewaliśmy razem tylko pół godziny, ale chyba udało nam się zgrać. Publiczności w każdym razie bardzo się podobało.**

Drugi występ odbył się w niedzielę 23 maja w ustronjskim kościele ewangelicko-augsburskim. Mimo wyjątkowo niesprzyjającej aury na koncert przyszło kilkadziesiąt osób. Koncert prowadził gospodarz świątyni, ks. dr **Henryk Czembor**.

Chór z Magdeburga wykonał tego wieczoru pieśni kościelne, religijne, ludowe, pieśni o miłości, pochodzące z różnych czasów, od XVIII do XX wieku.

W ramach chóru działa kwintet „Voice Only”, który *a capella* śpiewał bardzo różne stylistycznie utwory, zbierając – podobnie jak cały „Magdeburg Knabenchor” – rzęście brawa.

Gestem w stronę polskich gospodarzy było z pewnością wykonanie przez chór hymnu „Gaude Mater Polonia”, który przez widownię został wysłuchany na stojąco i z niemalym wzruszeniem.

Chór zaśpiewał specjalnie przygotowane na wyjazd do Polski piękne pieśni Henry’ego Purcella. Były pieśni o miłości, wiosnie. M.in. pieśń „Na pięknej, wiosennej, kolorowej łące”, przygotowana z myślą o „majówce” w Ustroniu. Tymczasem, kiedy goście z Magdeburga byli wcześniej na krótkiej wycieczce na Czantorię leżał tam w najlepsze... śnieg.

- **„O maju, radosny maju”, to tytuł kolejnego utworu** – poinformował ks. H. Czembor. – **Tylko dlaczego jesteś taki zimny?** – dodał i był z pewnością wyrazicielem żalu żywionego przez większość publiczności. Tym bardziej, że za oknami kościoła słychać było burzę i deszcz.

Nagle zabrzmiały „Gronie nasze gronie”, wprawiając w zdumienie tych wszystkich, którzy nie słyszeli sobotniego koncertu w „Prażakówce”. Gdy jednak do męskich i chłopięcych głosów dołączyły spontanicznie wspaniałe białe głosy dziewcząt z „Równicy” siedzących na widowni, zdziwienie zmieniło się w zachwyt. To naprawdę zabrzmiało wspaniale. Nie tylko połączenie – z pozoru tak różnych – głosów. Swoje zrobiła akustyka kościoła Ap. Jakuba.

Ogromnie spodobał się ustronjskiej publiczności „Pstrąg w różnych nastrojach”. Był to sławny szubertowski „Pstrąg” opracowany muzycznie i wykonany w stylu: Mozarta, Webera, Kozaków dońskich oraz F. Liszta. Czuło się, że chórzyści świetnie się bawią śpiewając te wcale niełatwe, przez stylistyczne i aranżacyjne łamańce, różne wersje „humorzastego” „Pstrąga”.

Tego wieczoru usłyszeliśmy pieśni śpiewane po niemiecku, angielsku a nawet francusku („Sur le Pont D’Avignon”) czy hiszpańsku („La Cuccaracha”). Publiczność nie chciała wypuścić chórzystów zbyt szybko, choć koncert trwał półtorej godziny i wykonawcy byli zmęczeni i zmarznięci. Posypały się bisy. Wspaniałym finałem było ponowne wykonanie pieśni „Gronie, nasze gronie” z dziewczętami z „Równicy”, które zostały zaproszone przez F. Satzky’ego do wspólnego śpiewania.

Trudno ustrzec się oznaczających zachwyt wykrzykników, kiedy o tym piszę. Nie pierwszy raz zostaną oskarżona o egzaltację... Ale to naprawdę było wspaniałe! I wzruszające. Trudno sobie wyobrazić piękniejszą i bardziej symboliczną, choć zarazem rzeczywistą ilustrację zjednoczenia tej części Europy.

- **Dostaliśmy oficjalne zaproszenie do Magdeburga** – poinformowała R. Ciszewska. – **Po niedzielnych koncertach byliśmy też zaproszeni na uroczystą, rozśpiewaną kolację do „Gwarka”, gdzie zespół mieszkał. Podczas kolacji była cudowna atmosfera. Śpiewaliśmy wspólnie pieśni w różnych językach i czuliśmy się razem bardzo dobrze. Jak przyjaciele. Wspaniale byłoby móc skorzystać z zaproszenia i wystąpić w Magdeburgu.**

Tak chyba właśnie powinno wyglądać prawdziwe zjednoczenie – unia, która ma głęboki sens. Przyjaźń i zrozumienie dzięki i w muzyce.

Anna Gadomska

JEZYK NIEMIECKI
nauczanie indywidualne
(istnieje od roku 1995)
TERMINY DO UZGODNIENIA
także w czasie wakacji
 Ustron, ul. Lipowska 84
 tel./fax: 854 74 67

KSERO GRAF
 Rok założenia 1989
 KSEROKOPIARKI
 FAKSY
 TELEFONY
 URZĄDZENIA BIUROWE

USŁUGI:
 PIECZATKI,
 WIZYTÓWKI
 LAMINOWANIE
 BINDOWANIE
 KSEROGRAFIA

Ustron, Ogrodowa 9a
 tel. 854 3640, tel/fax 851 3869

W dawnym USTRONIU

Od początku XX w. ratusz był często prezentowany na widokówkach. Dziś ukazujemy jedną z nich z lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku, jeszcze przed rozbudową ratusza przypominając, że liczy on już 110 lat. Przed dziesięciu laty, 19 maja 1994 r. odsłonięto tablicę pamiątkową na tym budynku oraz urządzono sesję historyczną w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa z okazji jego stulecia.

Lidia Szkaradnik

